Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 200 034.

Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca" wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza" Sp. z o. odp. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza" Nowemiasto-Pomorze.

ROK XVII NOWE MIASTO LUBAWSKIE, CZWARTEK, DNIA 1 KWIETNIA 1937. N — Nr. 38

To, na co sobie pozwolił „Strzelec“ — to naprawdę gruba rzecz.

Ostatnio organ Związku Strzeleckiego, tygodnik „Strzelec", na swych łamach w numerze 50-52 z datą 31 grudnia 1936 **zareklamował aż na 40 i kilku stronach niemieckie majątki na Pomorzu i w Poznańskim.** Wprawdzie tu i tam zamieścił też i polskie majątki, ale w stosunku takim, że **na Pomorzu** obok **67** majątków **niemieckich** znalazło się aż całkiem **7** majątków **polskich**, a w **Poznańskim** na **85** majątków niemieckich **21** polskich. W sposobie ujęcia tych reklam wychodzą na jaw dwa główne **argumenty**, mające przemawiać na **korzyść** niemieckich właścicieli ziemskich i ich **dóbr**, a mianowicie **wysoki poziom kultury rolnej** oraz **dzierżenie danego** majątku przez **odnośną rodzinę od dłuższego już okresu** lat. Jak wygląda taka reklama w **urzędowym organie „Strzelca"**, głównego czynnika **wychowania wojskowego**, dajemy choćby jedną próbkę.

Każdy opis brzmi prawie jednakowo. Bierzemy więc pierwszy lepszy z brzegu:

„Majątek Kięka pow. Jarocin p. Nowemiasto n. Wartą. **W posiadaniu około 100 lat, b. intensywnie w wysokiej kulturze. Kupiono** majątek bardzo **zaniedbany, doprowadzono do wysokiej kultury. Hodowla konia szlachetnego pół krwi ang. Dostarcza co roku około 40 koni remontowych do wojska i do stad państwowych 3 rocznie.** Hodowla bydła, owiec i świń. Tartak, mleczarnia i 5 gorzelni. Kolejka polna".

Wnioski, które się same przez się w takiej reklamie muszą Czytelnikom narzucać, są takie: „Jeżli majątki niemieckie i ich właściciele taką są **podporą całej kultury rolnej** na Pomorzu i w Poznańskim i takie dają korzyści państwu dostarczaniem np. **wyborowej hodowli** koni dla armii i swym uprzemysłowieniem, to przecież byłby to ciężki grzech takie **majątki** przez parcelację **zniszczyć**". I pomyśleć, **taka reklama niemieckich majątków przez „Strzelca"** w czasie, gdy społeczeństwo polskie domaga się tak silnie **parcelacji większej własności niemieckiej**, aby po pierwsze **zaspokoić** głód ludności **polskiej za ziemią, a powtóre wzmocnić element polski na naszych** tak bardzo zagrożonych przez Niemców **rubieżach** zach. To, co „Strzelec" uczynił, wygląda jakoby **na przeciwdziałanie polskiej reformie rolnej**, liczącej się z koniecznością **wzmocnienia obrony państwa polskiego.**

I to wszystko w grubym, bogato wydanym zeszycie „Strzelca", **na którego** czele figurują oświadczenia **Józefa Piłsudskiego, Prezydenta Mościckiego, marsz. Rydza-Smigłego** oraz całego szeregu obecnych i byłych ministrów, płk. Koca itd. oraz fotografie p. Prezydenta, naczelnego wodza i twórcy nowego obozu prorządowego.

I pytacie — Szan. Czytelnicy, **jak to możliwe**, by organ Związku Strzeleckiego, a więc — organizacji podstawowej dla Przysposobienia Wojskowego mógł taką reklamę robić z wielką szkodą dla najżywotniejszych interesów Państwa **majątkarzom niemieckim?** Przecież reklamy te ilustrowane nawet **fotografiami**, zawierają często gęsto nawet uwagi takie: „Właściciel (Niemiec) **popiera akcje społeczne, a zwłaszcza Związek Strzelecki?"** Odpowiedź na te pytanie łatwo znaleźć, jeżeli się zważy, że reklamy te **to dobrze płatny interes. „Torpeda"**, pismo bynajmniej nie narodowe, a organ **legionistów w Gdyni** — pisząc o tym smutnym fakcie -- wylicza, że według stawek ogłoszeniowych „Strzelca", ogłoszenia na ostatniej stronie, **wspomniane ogłoszenia niemieckie pomny były przyniosłe wydawnictwu „Strzelca" 37 tys. zł.** A więc to dla pieniędzy w tym wypadku, dla pieniędzy, pochodzących z kieszeni niemieckiej? Niestety, Strzelec zwyczajny jest tak łatwych „zarobków".

Wydawnictwo „Strzelec" stale bowiem korzysta z szerokiego **poparcia finansowego wielkiego przemysłu i handlu**, znajdującego się przeważnie **nie w rękach polskich**, o czym świadczą **wielkie ogłoszenia** różnych zakładów i fabryk, **nie mających najmniejszego interesu ogłaszania się w tym piśmie**, czytanym przez **szarą brać strzelecką**, z której **żaden nie zamówi** n. p. w **„Cebece" kotła żeliwnego** i nie będzie szukał dyskonta **w „Deutsche Bank" w Katowicach.**

Wiemy, jak to się zwykle **odbywało. Jeździł** widocznie **wyorderowany akwizytor** z listem, polecającym od jakiejś **władzy** i zbierał po całym kraju ogłoszenia, z których conajmniej **30 proc., jako prowizja akwizytorska szły do jego własnej kieszeni.**

—**Teraz** się dał na **majątki niemieckie.** „Pieniądz przecież nie śmierdzi". I tu znalazł obfite źródło dochodu. Znalazł łatwo — bo Niemcy chętnie przecież dawali grosz dla robienia sobie reklamy w kierunku **zabezpieczenia swych majątków przed parcelacją**, na organ, który rozchodzi się w tysiącach **egzemplarzy po całym kraju**, po wszystkich **świetlicach żołnierskich**, po wszystkich **komendach Związku Strzeleckiego.** Ze niemieccy obywatele dawali pieniądze, to czyż się temu dziwić będziemy? Wszak to leży w ich interesie. Smutne i dziwne tylko, że „Strzelec" je brał. „Pieniądz" — jak zaznaczyliśmy powyżej — wprawdzie nie śmierdzi, ale, jak **wyglądają ci, którzy go za taką cenę** i pod takimi **warunkami je wzięli? To jest skandal** — woła „Torpeda". — My dodajemy, że to bardzo wielki **skandal.** Nie dawno temu **Rada Powiatowa pow. lubawskiego b. stanowczo** wystąpiła **przeciw uprzywilejowaniu Strzelca w Przysposobieniu Wojskowym.** O jak w świetle choćby powyższego smutnego faktu ze strony jego wydawnictwa **słusznie postąpiła!**

„Obrona Ludu“ szczuje również na księży?

Organ Narodowej Partii Robotniczej pod nazwą „Obrona Ludu" w Toruniu w nr. 35 swego pisma na dzień 23 marca br. we felietonie pod n, „Terminatka" takich użył zwrotów!

„Chciała nawet żona **Jaruchy pójść** na drugi dzień do **księdza**, pocałować go w rękę, możeby człowiekowi lepiej się zrobiło na sercu. Ksiądz by się **zapytał**, kto jeszcze **dostał terminatkę, kazał ofiarować troski Bogu, dać mszę — na dobrą intencję.** .

Jarucha słuchał w milczeniu Ale gdy **żona** zaczęła **o księdzu — nie wytrzymał i grzmotnął: — Wszyscy łuni su pany, to ze sobu trzymają, a nie z łubugim człowiekiem".**

Któż nie widzi, jak na dłoni, że to wyraźne podszczuwanie na duchowieństwo. I to czyni organ. który też propagował „Front Morges".

Do walki ze zwyżką cen.

Jak donosi ostatnio PAT, rząd wkroczył do zdecydowanej walki przeciwdziałania zwyżce cen i spekulacji. W tym celu m. in. powołana została przy Ministrze Przemysłu i Handlu **Komisja cen artykułów przemysłowych.**



Król belgijski Leopold bawił w Londynie.

Na marginesie oświadczenia katolickiej grupy posłów i senatorów.

W prasie ukazał się oficjalny komunikat, donoszący, że grupa posłów i senatorów, „stojąca **na gruncie zasad wiary kat.**", oświadczyła swój akces do Obozu Zjednoczenia Narod. i gotowość pracy w jego ramach. Nie chcemy się tu zajmować tym, jak ta współpraca **katolików** w tym obozie będzie wyglądać, wszak należą do niego np. i Legion Młodych i Związek Obywat. Pracy Kobiet (Kwoki) — a jak donosiły gazety, jeden z czołowych mężów tej organizacji przeszedł swego czasu z katolicyzmu na kalwinizm, ale jako fakt za „Gońcem Nadwiślańskim" podajemy, że pod deklaracją katolickiej grupy posłów i senatorów nie ma podpisów posłów z Grudziądza pp. **Tadeusza Marchlewskiego i Stanisława Michałowskiego.** Zapytuje się wobec tego grudziądzki „Goniec Nadwiślański", **na jakim gruncie**, jeżeli już **nie katolickim**, stoją **pp. Marchlewski i Michałowski.**

Jak nam donoszą, szczególną gorliwość do skonsolidowania społeczeństwa okazuje p. Marchlewski. Widocznie uważa się szczególnie do tego powołanym. Czy czasem grubo się pod tym względem nie myli? Jak to naprawdę trudno człowiekowi **poznać siebie samego.**

Niefortunny proces Polskiego Radia

Echa recytacji bluźnierczych wierszy w audycji dla dzieci.

Dyrekcja Polskiego Radia wytoczyła proces redaktorowi odpowiedz. „Kuriera Bydgoskiego", p. Stan. Kapkowskiemu, o zamieszczenie artykułu pt. **„Bluźniercy w Polskim Radio".** Artykuł omawiał audycję dla młodzieży, ułożoną przez Benedykta Hertza (Żyd) i recytowaną przez Henryka Ładosza (drugi Żyd), w której znalazły się **bluźniercze wiersze i naigrawania z religii.**

Rozprawa od była się ostatnio w Bydgoszczy przed sędzią okręgowym p. Andtem. Zastępcami Polskiego Radia byli pp. Rachoń i Orlicz Dreszer z Warszawy, oskarżonego bronił mec. Sawicki z Bydgoszczy. W wyniku rozprawy **sąd uwolnił red. Kapkowskiego od winy i kary**, motywując swój wyrok tym, że **prasa ma obowiązek występować przeciwko zauważonym usterkom** wszędzie, gdzie one tylko się pokażą. Przewód sądowy wykazał, że istotnie recytowane wiersze były nieodpowiednie i mogły wywołać oburzenie w religijnie usposobionym społeczeństwie polskim.

A społeczeństwo i przede wszystkim prasa powinna w takich wypadkach reagować i domagać się oczyszczenia atmosfery w Radio Polskim, które **musi liczyć się z uczuciami polskiego** ogółu.

Judaszowe srebrniki na akcję pierwszo-majową

Agencja prasowa antykomunistyczna donosi: „Otrzymaliśmy z wiarygodnego źródła informacje, że **Komintern przekazał** Komitetowi Centralnemu Komunistycznej Partii Polski **50 000 dolarów** na akcję **pierwszomajową** w Polsce. Suma ta ma być podzielona na okręgi organizacyjne, przy czym większa część dotacji skierowana jest na okręgi przemysłowe i Warszawę. Władze centralne KPP. opracowały już instrukcje 1-majową oraz przystąpiły do zredagowania Wydawnictw i odezw 1 majowych.

Judaszowe srebrniki mają odegrać rolę dywersyjną wśród członków partyj socjalistycznych i sprowokować awantury w czasie demonstracyj legalnych organizacyj. Jak widać, obca agentura czuwa i nie żałuje srebrników.

Zgon śp. Karola Szymanowskiego.

Lozanna 29. 3. Dziś w nocy o godz. 0.30 w klinice koło Lozanny zmarł znakomity kompozytor polski, śp. Karol Szymanowski. Z śmiercią Karola Szymanowskiego ubywa jeden z największych kompozytorów współczesnych polskich.

Z krwawej Hiszpanii.

Na frontach w Hiszpanii święta minęły spokojnie.

Uroczyste nabożeństwo, odprawione w okopach narodowców.

Mimo znaczniejszej poprawy warunków atmosferycznych, które obecnie sprzyjają operacjom wojennym, dwa dni świąteczne minęły na wszystkich frontach dość spokojnie. Doszło tylko gdzieniegdzie do drobniejszych utarczek. Gen. Franco z rodziną obecny był na uroczystym nabożeństwie wielkanocnym w katedrze w Salamance. W wojskach powstańczych uroczyście obchodzono Święta Wielkanocne na całym froncie.

Jak donoszą, delegacja **duchownych angielskich** udaje się do Hiszpanii dla zbadania spraw religijnych po stronie rządowej.

Dalsze wiadomości z Hiszpanii.

Jak donoszą, **statek hiszpański** „Mar Caspio" został **zaatakowany i zepchnięty** na mieliznę, gdzie **zatonie** prawdopodobnie podczas odpływu morza, przez 2 statki powstańcze. Natomiast ze strony rządu czerwonego donoszą o sukcesie wojsk rządowych pod Guadalajara.

„Gorzej, jak za Bismarka"

„IKC" w artykule wstępnym podaje alarmujące wieści o losie Polaków w Prusach Wschodnich.

„Tam bowiem — czytamy w „IKC" — roztacza się przed nami obraz tragiczny. **Liczne rzesze Polaków żyją** z dnia na dzień pod **grozą wywłaszczenia z ziemi**, zamknięcia w więzieniu, **utraty dzieci** i obserwują codzień, jak zmniejsza się ich liczba.

Epoka Bismarka wydaje się drobiazgiem wobec tej bezwzględności, wobec tego wprzągnięcia wszystkich czynników do **akcji tępienia Polaków.**

Bismark miał do dyspozycji „tylko" maszynę urzędniczą, społeczeństwo niemieckie stało od tej akcji na uboczu. — Dzisiej spotykamy w Prusach Wschodnich działania wszystkich Niemców, wszystkich instytucyj społecznych i publicznych".

Dalej autor podaje przykłady **ohydnych metod**, używanych w walce z Polakami. Prowokacja, podsłuch i cały szereg najbardziej potwornych środków, to metody, używane w tępieniu żywiołu polskiego.

„—Opinia polska — pisze dalej autor — musi zadać sobie pytanie, jak **pogodzić** to systematyczne tępienie żywiołu polskiego z **nowym kursem**, zainaugurowanym w stosunkach niemieckich przez **umowę polsko-niemiecką** ze stycznia 1933 r. i z zapewnieniami, składanymi **kilkakrotnie** przez kanclerza Hitlera, iż „nowe Niemcy nie dążą do wynaradawiania Polaków.

Faktem jest, że „**uścisk Polaków trwa** mimo odprężenia w stosunkach między obydwoma państwami. Ucisk ten pogłębił się już po zawarciu umowy".

I w tym czasie **Niemcy u nas korzystają z całkowitej swobody**, a nawet powodzi się im często lepiej niż narodowcom. Urządzają zebrania, zabawy, wydają pisma, zakładają organizacje gospodarcze, mają pracę i żyją dostatnio. Czy nie należałoby zmienić tych stosunków ?

Fakty i oceny Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Wszystko pozostaje po staremu.

O Związku Nauczycielstwa Polskiego głośno jest w całej Polsce. Jego skrajnie lewicowe tendencje, w szczególności zaś wytrwała walka z Kościołem wywołują raz po razie stanowcze sprzeciwy opinii publicznej, zaniepokojonej o przyszłość młodzieży, znajdującej się w pieczy tego rodzaju wychowawców. Pamiętna afera probolszewicka numerów „Płomyka", która znalazła swój epilog w potępiającym wyroku sądu okręgowego, rzuciła sporo światła na kierunki, jakie zagnieździły się wśród wpływowych kół Z. N. P.

W pewnych kołach wyrażano przewidywania, że walny zjazd Z. N. P. poskromi nieco te zapędy i zmieni skład władz Związku. Zjazd ten jednak nie potwierdził tego mniemania. Władze związkowe zostały uzupełnione listą kandydatów, zgłoszonych przez zarząd obecny, a przemówienie prezesa Z. N. P. zawierało te same akcenty i myśli, z jakich Związek znany jest od dawna.

Wszystko przeto pozostaje w dalszym ciągu po staremu, a co za tym idzie, nie ulega również zmianie i stosunek opinii narodowej do Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Z. N. P. atakuje list pasterski biskupów.

W Warszawie odbył się nadzwyczajny zjazd Zw. Nauczycielstwa Polskiego. Na zjeździe prezes Kolanko wystąpił przeciw biskupom, mówiąc:

„— Przeżyliśmy już przecież w niepodległej Polsce list pasterski — powiedział — wydany w r. 1930 przeciw Z. N. P. List, będący dowodem, że Episkopat polski oparł się na fałszywych i niesprawdzonych przez siebie informacjach, nie zawahał się jednak wystąpić przeciwko nam. Jako konsekwencją owego listu było powiększenie się liczby członków, tak też dzisiaj zwiększyła się liczba członków oraz wzmocniła się podstawa związkowców".

Ten atak, jak i wybór delegatów, przedstawionych przez dotychczasowy zarząd, świadczy, iż w organizacji nic się nie zmieniło. Głos mają radykali i wolnomyśliciele.

Czy w tym towarzystwie mogą pracować katolicy ?

U cyganów bezkrólewie.

Przed kilku dniami zmarł Matejas Kwiek, król cyganów. Zmarły przed niedawnym czasem postrzelił się przypadkiem w brzuch z rewolweru, szamocąc się w czasie kłótni z rodziną. Chodziło o to, że Kwiek — liczący 51 lat — utrzymywał stosunki z jakąś 17-letnią cygańską pięknością z pod Warszawy — o co za przyczyną jego żony doszło do wielkiej awantury rodzinnej. Mimo wysiłku lekarzy nie udało się utrzymać Kwieka przy życiu. Wieść o śmierci Kwieka zgromadziła przed szpitalem tłumy cyganów. Obecnie stoją oni przed zadaniem obrania nowego „króla". Prawdopodobnie o godność tę ubiegać się będzie kilku pretendentów.

Zamachy bombowe na sklepy w Poznaniu i Grudziądzu.

W Poznaniu na sklep z futrami „Kamczatka" należący do warszawskiego kupca, żyda Bryskina o godz. 4 nad ranem, wybiwszy szybę w oknie wystawowym, nieznani sprawcy rzucili do wnętrza bombę o dużej sile wybuchowej. Wskutek eksplozji zniszczone zostało całkowicie urządzenie sklepu. Płomienie strawiły nieomal doszczętnie wszystkie zapasy futer. Straty obliczane są na 150 tys. zł.

W Grudziądzu nieznani sprawcy rzucili petardę do żydowskiego **sklepu** bławatnego, należącego do **żyda Płachty.** Wskutek wybuchu wyleciały wszystkie szyby, których odłamki skaleczyły jedną osobę.

„Tydzień Polskiego Związku Zachodniego".

Obywatele!

Dorocznym zwyczajem w dniach od 30 marca do 6 kwietnia br. odbędzie się na terenie całej Rzeczypospolitej Tydzień Polskiego Związku Zachodniego. Tydzień tegoroczny poświęcony będzie sprawom najdroższej każdemu sercu polskiemu ziemi pomorskiej. Cała Polska od Bałtyku do Karpat od Odry po Dźwinę niech w tym czasie skupi myśli i czucia około spraw Pomorza, niech każdy Polak gruntownie pozna sprawy pomorskie i ukocha tę ziemię, stanowiącą płuca Polski i gwarantującą mocarstwowy jej rozwój.

Oto cele tegorocznego „Tygodnia PZZ".

W tym samym czasie toczyć się będzie zbiórka na prace statutowe PZZ

Obywatele!

Efekty propagandy będą tym większe, im głośniejszym echem sprawy Pomorza odbiją się o każdy zakątek Rzeczypospolitej.

Wyniki pracy PZZ będą tym owocniejsze, im powszechniejsze będzie poparcie jego wysiłków w najdrobniejszych choćby czynach ofiarnych. Hasło „Tygodnia" — to konsolidacja wszystkich sił polskich w pracy i walce o rozwój Pomorza. Niech nikt w Polsce, a tym bardziej na Pomorzu dla tej sprawy obojętnym nie będzie!

Wojewódzki Komitet Honorowy „Tygodnia Pomorza":

Władysław Raczkiewicz, wojewoda pomorski.
Ks. Biskup dr. Stanisław Wojciech Okoniewski.
Kontr. Adm. Józef Unrug, dowódca floty.
Generał Władysław Bortnowski, inspektor armii.
Wincenty Łącki, pom. starosta krajowy.
Cezary Szyszko, prezes Sądu Apelacyjnego.
Dr. Jan Jakóbiec, kurator okręgu szkolnego.
Inż. Władysław Chwalibogowski, dyrektor Lasów Państw.
Inż. Bogusław Dobrzycki, dyrektor Kolei Państw.
Jan Donimirski, prezes Pom. Izby Rolniczej.
Piotr Jakubowski, prezes Izby Rzemieślniczej.
Stefan Kossior, dyrektor Izby Skarbowej.
Inż. Władysław Kozubek, dyrektor Poczt i Telegrafów.
Stanisław Tor, prezes Izby Handlowo-Przemysłowej.

Nie potrzebują płk. Koca prosić o łaskę.

„Dziennik Bydgoski", pisząc o kocowym zlaniu się narodu i jego próbach konsolidacyjnych, twierdzi:

„**Jeżeli chcą zjednoczenia prawdziwego, muszą zrzucić pychę z serca i szukać porozumienia z generałem Hallerem czy Paderewskim, Dmowskim, Witosem i Korfantym. To nietylko partyjnicy ci,** których nazwiska wymieniliśmy.

Dmowski i Paderewski podpisali akt prawny **niepodległości Polski, a** podpis był tak doniosły, **że Pomorza legioniści nie potrzebowali zdobywać.** Haller bił nie tylko Moskali, ale bił też Niemców na froncie zachodnim. **Witos zaś to** nie tylko prezes jakiejś partii, ale to **szef rządu prawowitego z roku 1920. A gdyby nie praca Korfantego,** pułk. **Koc** nie **doznałby czołobitności** od **wojewody Grażyńskiego.**

Chyba nikt nie może od tych ludzi żądać, by **prosili płk. Koca o łaskę**".

Kiedy pracownik umysłowy ma prawo do renty inwalidzkiej?

Do uzyskania renty inwalidzkiej z ubezpieczenia pracowników umysłowych niezbędnym warunkiem jest niezdolność do wykonywania zawodu, nie zaś niezdolność do wykonywania jakichkolwiek czynności zarobkowych.

Przy rozstrzyganiu kwestii, które zajęcie pracownika należy uważać za jego zawód, są brane pod uwagę jego wykształcenie, długość okresu wykonywania poszczególnych zajęć, przynależność zawodowa itp.

Stopień utraty zdolności do wykonywania zawodu ocenia lekarz rzeczoznawca.

Niesamowity testament.

Powieść angielska. 25

(Ciąg dalszy).

Wzruszona do głębi duszy Augusta, odpowiedziała z płaczem:

— O gdybyś pani wiedziała, jak mnie twa przyjaźń uszczęśliwia ! Nie miałam jeszcze w życiu moim przyjaciółki, a od czasu śmierci mej siostry ukochanej czułam się tak strasznie osamotnioną !

VII

Okropna katastrofa.

Tak rozmawiały z sobą te dwie piękne młode kobiety i snuły rozmaite plany na przyszłość, nie przypuszczając możliwości, aby nagle zajść mogła straszna zmiana w ich losie.

Ale w wyżynach niebios zabrzmiał głos Wszechmocnego władcy świata i goniec losu rozpostarł swe ciemne skrzydła, aby rozkazy jego wykonać...

Na okręcie rozlegały się dźwięki wesołej muzyki, śmiechów i śpiewów kobiecych, podczas kiedy nad nimi zawisła ciężka ręka losu. Najtrwożliwsze nawet osoby nie myślą o jakimkolwiek niebezpieczeństwie. Bo cóż mogłoby je spotkać złego na tym potężnym okręcie, który szybko i lekko niby ptak wodny posuwał się po spokojnych falach ? Szczęśliwa przeprawa zbliżała się do końca, a matki kołysały do snu swe niemowlęta z sercem tak spokojnym, jak gdyby się jeszcze na ziemi angielskiej znajdowały. O jakże mądrym jest to rozporządzenie Stwórcy Wszechmocnego, że człowiekowi w przyszłość zazierać nie wolno Bo czyż nie musiałoby przywodzić go do szaleństwa, gdyby wiedział naprzód gdzie go żelazo zdrajcy ugodzi lub gdzie go szumiące pochłoną bałwany !

Ciągła obawa i przestrach byłyby w tym razie jego udziałem — tak, dziękujmy za to Bogu, że gruba zasłona zakrywa przyszłość przed naszymi oczyma!— Około północy pani Holmhurst wstała, mówiąc że czas udać się na spoczynek, lecz poprzednio chciała jeszcze zobaczyć swego małego synka Junasia, który spał z piastunką w osobnej kajucie. Augusta poszła z nią i obiedwie ucałowały śpiącego pięcioletniego chłopczyka, potem rozstały się po serdecznym uścisku na dobranoc.

W godzinę później zbudziła się Augusta, jakimś dziwnym niepokojem przejęta. Leżała, rozmyślając o panu Tombey i różnych innych rzeczach dość długo i przysłuchiwała się przytem miarowemu uderzaniu fal o boki okrętu i cichym krokom majtków, będących na straży.

Coraz bardziej zaniepokojona, wstała, ubrała się, na swe gęste zwoje włosów włożyła czapkę, otuliła się płaszczykiem i wyszła na pokład. Wkrótce miał nastąpić świt, lecz teraz panowała jeszcze noc ciemna.

O jakże piękna była ta noc chłodna wśród tego szybkiego ruchu i poświstu wiatru, wśród lin okrętowych! Przejęta wzniosłością tej nocnej sceny, Augusta wyciągnęła ręce, jak gdyby chciała schwytać ten żywioł burzliwy i uścisnąć go w swych objęciach. Takie uczucia budzą się tylko w piersiach ludzi genialnych, zwłaszcza, gdy inne namiętności sercami ich miotają. Augusta była w tej chwili tak poetycznie usposobiona, jak nigdy jeszcze, w jej wyobraźni przesuwały się najpiękniejsze idee i zdawało jej się, że słyszy głos zmarłej siostrzyczki, która w postaci jaskółki morskiej unosi się nad jej głową. Zwolna jej myśli zwróciły się od siostry do Eustachiusza. Zadawała sobie w duchu pytanie, czy on po jej wyjeździe z Birmingham nie poszedł do jej dawnego mieszkania. Czasami zdawało jej się, że ona mu obojętną nie była, bo w jego oczach widniał jakiś nieznany jej dotąd wyraz i żałowała, że mu żadnej o sobie nie pozostawiła wiadomości. Może,przybywszy do Nowej Zelandii zdecyduje się napisać słów kilka do niego. (C.d.n.)

WIADOMOŚCI.

Nowe Miasto Lubawskie, dnia 31 marca 1937 r.

Kalendarzyk. 31 marca, środa, Balbiny, Korn.
1 kwietnia, czwartek, Teodory, Hug.
Wschód słońca g. 5 — m. 12. Zachód słońca g. 18 — m. 07.
Wschód księżyca g. 00 — m. 00. Zachód księżyca g. 7 — m. 44.

Urzędowe ustalenie nazwy miasta Nowe Miasto.

W Monitorze Polskim nr. 69 z dnia 25 marca r. 1937 ukazało się zarządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 28 lutego 1937 r. o ustaleniu urzędowych nazw miast. Podług tego zarządzenia nasze miasto urzędową nazwę ma

Nowe Miasto Lubawskie pow. lubawski.

Z miasta i powiatu.

Swięconka dla bezrobotnych.

Nowe Miasto. Zarząd Komitetu Lokalnego Pomocy Zimowej urządził w sobotę przed południem święconkę w hali gimnastycznej dla bezrobotnych. Na uroczystość przybył p. starosta Kowalski, ks. prob dr. Pryba, p. burm. Wachowiak, b. insp. p. Piotrowski oraz bardzo poważna liczba bezrobotnych. Uroczystość rozpoczął serdecznym przemówieniem przewiel. ks. Proboszcz, podnosząc, że Komitet, wiedziony uczuciem szczerej miłości bliźniego, powziął myśl przyjścia z pomocą bezrobotnym, by otrzeć niejednym rodzinom łzę, przy czym spotkał się z przychylnym oddźwiękiem u społeczeństwa, z którego pomocą udało się urządzić tę święconkę! Po odśpiewaniu zwrotki: „Boże w dobroci" poświęcił ks. Proboszcz przygotowane paczki żywnościowe.

Przemawiał również p. Starosta, życząc wszystkim zdrowych i wesołych Swiąt oraz by ta święconka była ostatnią, odebraną z rąk Komitetu pomocy. Następną niechby już każdy w łonie swej rodziny mógł sam sobie urządzić z zapracowanych pieniędzy, jak to było dawniej, gdy każdy miał zatrudnienie. Pocieszył też zebranych, że od 1. 4. br. czynna będzie żwirownia, gdzie znajdzie dużo robotników pracę. Dalsi znajdą również zatrudnienie przy szosach w najkrótszym czasie. W końcu p. Starosta wniósł okrzyk na Najjaśniejszą Rzeczypospolitą. W końcu przemówił p. Burmistrz dziękując na wstępie p. Staroście za pomoc finansową oraz ks. dr. Prybie za poczynione trudy w Komitecie oraz całemu obywatelstwu za życzliwe ustosunkowanie się do tej akcji. Również prosił i apelował do rodziców, by pod żadnym warunkiem nie dopuszczali, by dzieci trudniły się żebraniną, przez co spacza się wychowanie i charakter dziatek.

Po przemówieniach tych w imieniu bezrobotnych podziękował p. Jankowski p. Staroście, ks. dr. Prybie, p. Burmistrzowi oraz dalszym członkom Komitetu Lokalnego za poczynione prace celem sprawienia niespodzianki bezrobotnym przez urządzenie im Swięconki. Nastąpiło rozdawanie paczek żywnościowych w myśl sporządzonych list. Podzielono bezrobotnych na IV kategorie: I. grupa kawalerzy otrzymali pół ft. cukru, 2 ft. mąki psz., 1 ft. miesz. kawy, pół ft. kiełbasy, pół ft. słoniny; II. grupa z małą rodziną (3 osoby): 1 ft cukru, 3 ft. mąki psz., 2 ft. kawy miesz., 1 ft. kiełbasy, 1 ft. słoniny; III. grupa z średnią rodziną: 1 pół ft. cukru, 4 ft. mąki psz., 3 ft. kawy miesz, 1 ft. słoniny, 1 ft. kiełbasy; IV. grupa z dużą rodziną: 2 ft. cukru, 5 ft mąki psz, 4 ft. kawy miesz., 1 ft. kiełbasy, 1 ft. słoniny. Ogółem obdarzono 169 osób.

Komunikat.

Nowe Miasto. Naczelnik Urzędu Skarbowego w Nowym Mieście przyjmować będzie interesantów w sprawach podatkowych od godz. 10—12 w niżej podanych miejscowościach:

Grodziczno	29	kwietnia rb.	Lubawa	9 i 23	kwietnia rb.
Krotoszyny	6	„ „	Prątnica	14	„ „
Łąkorz	19	„ „	Rożental	22	„ „

W sprawie „Propagandy Tygodnia Pomorza".

Nowe Miasto. W czasie od 30 marca do 6 kwietnia rb. odbędzie się staraniem Polskiego Związku Zachodniego „Tydzień Propagandy Pomorza".

W związku z tym i w celu ustalenia programu tygodnia odbędzie się w czwartek, 1 bm. o godz. 20 w sali posiedzeń Rady Miejskiej posiedzenie Komitetu Obywatelskiego, na które pp. Przedstawicieli Władz i Urzędów oraz Organizacyj zawodowych i społecznych uprzejmie zapraszam.

Burmistrz (—) Wachowiak.

Przybłąkał się łabędź.

Nowe Miasto. Od kilku dni błąkał się na Drwęcy i wylanych łąkach pod Kurzętnikiem biały łabędź. Ostatniej nocy udało się go schwycić podczas snu i ulokować go u p. Cieszyńskiej na wybudowaniu. Jest bardzo łagodny i bierze pożywienie z ręki.

Z życia Związku Weter. Powstań Narod. R. P. 1914-19.

Nowe Miasto. Jak się dowiadujemy, zapowiadaną sztukę teatralną pod tyt. „Nie damy Pomorza" ujrzymy już niebawem na tut. scenie, albowiem po przerwie w próbach, spowodowanej z przyczyn, od Związku niezależnych — zespół amatorski intensywnie zabrał się do końcowej pracy tak, że sztuka wypadnie zadawalająco pod każdym względem. O terminie przedstawienia w swoim czasie doniesimy.

Rzadki połów.

Skarlin. Przy ostatnim łowieniu ryb w jeziorku w Nowymdworze wyłowił p. Konstanty Kwiatkowski między innymi rybami suma wagi około 1 i pół centnara. Rzadką na naszą okolicę rybę, która musiała się przedostać z Wisły z powodu dużych wylewów i wysokiej wody, oglądać można i kupować funtami u rzeźnika p. Franciszka Sątowskiego w Skarlinie.

Święcone dla bezrobotnych.

Lubawa. W Wielką Sobotę urządził tutejszy komitet obywatelski niesienia pomocy bezrobotnym tradycyjne święcone. Uroczystość tę zaszczycili swą obecnością wiel. ks. prałat Kasyna, wicestarosta p. Budnik, z ramienia Magistratu p. Burmistrz, p. L. Szulc i p. Jankowski Fr. oraz cały komitet na czele z prezesem p. mec. Jarzęckim. Na wstępie przywitał p. mec. Jarzęcki przybyłych gości i przemówił w serdecznych słowach do zebranych. Potem zabrał głos p. Wicestarosta, życząc zebranym bezrobotnym polepszenia ich doli. Jako przedstawiciel miasta przemawiał p. Burmistrz, życząc zebranym, którzy mają być obdarowani, wesołych świąt oraz wymienił porcje do rozdania. Poświęcenia darów dokonał obecny ks. prałat Kasyna, wyjaśniając w przemówieniu wzniosły cel i obowiązek chrześcijański niesienia pomocy tym, którzy jej potrzebują. Obdarowanych zostało około 200 rodzin. Poszczególne porcje składały się dla rodzin większych z 3 ft słoniny, 5 ft mąki pszen., 1 i pół ft cukru, 3 p. kawy pół ctr węgli oraz 3 zł gotówki. Rodziny średnie otrzymały: 2 ft słoniny, 4 ft mąki pszen., 1 ft cukru, 2 p. kawy, pół ctr węgli oraz 2 zł gotówki. Rodziny małe otrzymały 1 i pół ft słoniny, 3 ft mąki pszen., 2 p. kawy, 1 ft cukru, pół ctr węgli i 1.50 zł w gotówce. Kawalerowie otrzymali 1 ft słoniny, 2 ft mąki pszen. i 1 zł gotówki. Oprócz wyżej wymienionych obdarowanych zebrało się kilka rodzin niezakwalifikowanych bezrobotnych, a znajdujących się w ciężkim położeniu. Obdarowano i ich naturaliami, które złożyło obywatelstwo w postaci pieczywa i wyrobów mięsnych.

Zebranie Stron. Narod.

odbędzie się w sobotę o godz. 8 wiecz.

w Nowym Mieście

w małej sali Hotelu Centralnego.

W niedzielę w Lipinkach zaraz po nabożeństwie.

W Rywałdziku o godz. 4 po poł.

W Suminie o godz 7 wieczorem.

Przemawiać będzie na wszystkich zebraniach p. Wajs, b. więzień z Berezy Kartuskiej.

O liczny udział uprasza Zarząd.

Tak długo dzban wodę nosi, aż się ucho urwie.

Lubawa. To przysłowie można zastosować do p. Lisińskiego, rzeźnika, który prowadzi tu przy ul. Warszawskiej sprzedaż odpadków bekoniarskich. Jak wiadomo, p. Lisiński skupował szynki od okolicznych rzeźników, które wysyłał w większych ilościach. Aby uniknąć opłaty, należącej się za rewizje szynek na eksport, sfałszował pieczęć, którą dane szynki ostemplowywał. Dzięki czujności tut. władzy miarodajnej wyszły machinacje te na jaw, za co p. L. na same święta został aresztowany.

Jasnowidz i jeszcze raz jasnowidz.

Lubawa. Zjawił się tu jasnowidz, który zareklamował się wielką ilością ulotek i swym adiutantem-murzynem. Jak przysłowie głosi: Głupich nie sieją, ale sami się rodzą — znaleźli się tacy, którzy pomimo obecnego ciężkiego kryzysu tak tłumnie spieszyli do wydrwigrosza, że na swą kolejkę musieli długo czekać. Za tak hojnie zapłacone bzdury podziękował ów astrolog swym klientom i klientkom publicznie w ten sposób, że przed swym odjazdem na tutejszym dworcu wyraził się, że „za gadulstwo moje sporą sumę zebrałem — około 500 zł".

Najwidoczniej grunt Lubawy dla jasnowidzów — wydrwigroszów jest podatny, bo zaledwie wieczorem jeden odjechał, a już na następny dzień drugi się zareklamował licznymi ulotkami. Czy i ten wydrwigrosz takie same podziękowanie swym klientom złoży? Zaczekamy. Jest wprost niewiarogodne, by w XX wieku taka ciemnota wielu ludzi się jeszcze trzymała.

Z Pomorza.

Tajna szkoła „religijna", kierowana przez pastora-optanta,

Burkat. Władze policyjne wpadły na trop tajnej szkoły „religijnej", którą kierował tut. pastor Dost (optant). Po rewizji szkoła została zlikwidowana, a pastor D. jako uciążliwy obcokrajowiec zostanie wydalony.

Z wielkopostnego koncertu religijnego.

Działdowo. W niedzielę Palmową odbył się na sali Hotelu Polskiego wielkopostny koncert religijny, prawdziwa uczta duchowa Na dwu występach uczestnicy, przepełniający salę, w skupieniu słuchali muzyki i chóru Przed występem chóru prezes Chmurzyński omówił życiorys i dzieła kompozytora. Dobrze wyćwiczony chór, jak również doborowy zespół wojskowej orkiestry symfonicznej pod batutą dyrygenta p. Grabowskiego wywiązał się ze swego trudnego zadania znakomicie, gdyż Oratorium Perosiego zalicza się do najtrudniejszych i najpiękn. utworów. To też Tow. św Cecylii osiągnęło niezwykły sukces. Żałować tylko należy, że w ostatnim występie artysta operowy Kopciuszewski zaniemógł. Powodem tego była zmiana klimatu śląskiego, gdzie artysta stale przebywa, na tutejszy i zaziębienie, które ujemnie wpłynęło na głos śpiewaka, który wskutek tego z niezmierną przykrością musiał odstąpić od oddania II. części koncertu i odłożyć ją na cieplejszą porę, Jako soliści w Oratorium występowali pp. Chmurzyński, Kant i Dąbrowski, którzy się dobrze wywiązali ze swych ról, szczególnie doniosłym głosem odznaczył się p. Chmurzyński, Po występie chóru ukazał się na scenie patron Tow., ks. prob. dr. Łubieński, który podziękował gościom za poparcie imprezy, dyrygentowi G. za ofiarną pracę i artyście za bezinteresowne poświęcenie się dla Tow., po czym w dowód uznania wręczył im 2 srebrne wieńce z odpowiednią dedykacją. Następnie artysta K. oświadczył, że przybędzie do nas w kwietniu rb. z 2 koncertami, z których czysty zysk odda na cele kościelne do dyspozycji ks. Proboszcza. Wobec tego czeka nas nowa przyjemna wieczornica, na której słuchać będziemy utwory polskich i zagranicznych mistrzów muzyki świeckiej. Wszyscy goście, którzy byli obecni na koncercie, korzystać będą na koncercie kwietniowym za okazaniem biletu starego z 50 proc. zniżki, jako ekwiwalentu za nieodbytą II. część koncertu.

K. S. M. m. mistrzem powiatu brodnickiego w ping-pong.

Brodnica. W niedzielę 21 marca br. odbyły się międzypowiatowe mistrzostwa ping-pongowe o puhar przechodni wydawnictwa „Harcówka" w Brodnicy. W turnieju wzięło udział 12 zespołów: Jabłonowo, Działdowo, Rypin i Brodnica. 1. miejsce i puhar na rok 1937 zdobyło Kat. Stow. Mł. męskiej w Brodnicy, zwyciężając kolejno: K. S. „Brodniczankę" 5:0 oraz 4:1, K. P. W. Jabłonowo 5:0 i w finale pokonało zeszłorocznego zdobywcę puharu, Gimnazjum Kupieckie z wynikiem 3:2. W decydującym meczu punkty zdobyli druhowie: Lewandowski, wygrywając z Zakrzewskim, Brozdowski z Pankowskim i Cukierman z Kolasińskim. — Zainteresowanie turniejem było ogromne.

Po wyroku skazującym targnęła się na życie.

Brodnica. Dn. 25 bm. przed Sądem Okręg. na sesji wyjazdowej odpowiadała za pobicie wójta Wanda Jakubowska z Zaborowa, za co skazana została na 4 tygodnie aresztu. Po wyjściu z sali rozpraw przygnębiona wyrokiem, wypiła lizol, na skutek czego zemdlała. J. niezwłocznie odstawiono do Szpitala Pow. J. już przed rozprawą okazywała wielkie zdenerwowanie, to też podczas rewizji osobistej odebrano jej znalezioną 1 butelkę lizolu, drugą natomiast ukryła w odzieży i tą zamierzała pozbawić się życia.

Spęd bekonów w Nowym Mieście

odbędzie się w poniedziałek, dnia 5 kwietnia br. o godz. 7 rano jak następuje:

Nowe miasto, Tylice, Bratian, Mikołajki, Nowydwór, Kurzętnik, Kamionka, Rakowice, Sampława, Niem. Brzozie, Mroczno, Radomno, Lekarty, Wielkie i Małe Bałówki. Gwiździny, Marzęcice, Wawrowice, Zajączkowo, Jamielnik, Gryźliny i Skarlin.

Spęd bekonów w Lubawie

odbędzie się we wtorek, dnia 6 kwietnia br. o godz. 6 rano jak następuje:

Lubawa, Targowisko, Byszwałd, Tuszewo, Swiniarc, Omule, Rakowice, Sampława, Złotowo, Grodziczno, Wałdyki, Rożental, Zajączkowo, Gierłoż Polska, Grabowo, Kazanice, Czerlin, Zielkowo, Lubstynek, Zwiniarz, Prątnica, Rumian, Rumienica, Ostaszewo.

Zapotrzebowanie na spędach duże.

Grochowski, Instruktor hodowli.

Straszna śmierć dziecka.

Zgniłobłoty, pow. brodnicki. 3-letnia Edyta Klettke w Zgniłobłotach, pozostaw. bez opieki, grzała się przy żelaznym piecyku. W pewnej chwili zajęła jej się odzież. Dziecko doznało ciężkich poparzeń na całym ciele i po 2-dniowych męczarniach zmarło. Oto nowa przestroga dla rodziców.

Żałobna kronika kościelna.

Płochocin. W pierwsze święto Zmartwychwstania zmarł w 65 r. życia, a 41 kapłaństwa, śp. Bronisław Pokorski, proboszcz z Płochocina, rodak z pow. lubawskiego, gdyż pochodzący z **Nawry p. Nowym Miastem** oraz emeryt ks. jubilat Ignacy Niklas i radca duchowny w 81 r. życia, a 53 kapłaństwa. Poprzednio już, bo w dniu 7 marca zmarł ks. Józef Potrykus, prob z Rogóżna.

Aresztowanie wybitnego działacza „sanacyjnego".

Kościan. Sędzia śledczy z Leszna przeprowadził szczegółową rewizję w biurach notariusza kościańskiego, p. Tad. Rozwadowskiego. We wyniku rewizji notariusz Rozwadowski został osadzony w areszcie śledczym przy Sądzie Grodzkim. Biura notariatu opieczętowano.

Aresztowanie to wywołało niebywałą sensację w naszym mieście, gdyż notariusz Rozwadowski był znanym działaczem „sanacyjnym" na tut. terenie, b. prezesem rozwiązanego B.B. W.R. oraz jednym z inicjatorów założenia „sanacyjnej" „Gazety Narodowej Ziemi Kościańskiej".

Szczegóły przeprowadzonego śledztwa trzymane są w tajemnicy.

Kogutek czy kurka.

We warunkach normalnych z jaj, wysiadanych przez kwoki, wylęgają się w mniej więcej równej ilości kogutki i kurki. Wprowadzając jednak w pierwszych 4 dniach wysiadywania t. zw. hormon Follikela do jaj (wyciąg z jajników kur) otrzymać możemy same kurki. Hodowcy, zwłaszcza amerykańscy, celujący w hodowli eksperymentalnej, podjęli próby wszczepiania hormonów kogucich do jaj wylęganych dla uzyskania kogutków. Jakkolwiek próby te nie dały jeszcze pełnego rezultatu, hodowcy nie tracą nadziei, iż uda im się wyprodukować tak doskonały hormon, że będą mogli zmieniać zalążek jajka na koguci. Niezadługo hodowcy regulować więc będą kwestię wylęgu kur czy kogutów zupełnie według życzenia swego.

Bardzo interesujący wykład na powyższy temat, urozmaicony pięknymi ilustracjami wygłosi w ten czwartek, o godz. 11 przed poł. przybyły z Warszawy inż. roln. p. Smugałło w majątku Kurzętnik, pow. lubawski, **Zarodowa Hodowla Drobiu.**

Napewno każdy, żywo interesujący się sprawą hodowli drobiu, z bliższych i dalszych stron nie omieszka **podążyć** na ten wielce ciekawy odczyt.

Jarmarki w kwietniu:

1: Brodnica bk.	**14: Nowe Miasto bk.**
2: Grudziądz bk.	**16: Grudziądz bk.**
7: Lubawa krbk.	**21: Płośnica bk.**
8: Nieżywięć krbk., Radzyn krbk.	
13: Działdowo krbk., Jabłonowo bk.	

KĄCIK RADIOWY

Audycje Polskiego Radia w Warszawie.

Czwartek, 1 IV. 6.30 Audycja poranna. 11.30 Poranek muzyczny dla młodzieży szkół średnich. 12.03 Koncert z Łodzi. 15.15 Płyty. 16.35 „Pieśni, kołysanki, serenady". 17.00 „Precz z kobietami" — fel. 17.15 Koncert 19.00 Premiera słuch. „Cytryny sycylijskie". 19.30 „Flaczki przy mikrofonie" — tr. z baru „Pod anteną". 20.30 „Kosów — centrum przemysłu ludowego" fel. 21.00 „Sylwetki kompozytorów polskich" — Franciszek Brzeziński". 21.50 Koncert. 22.45 Płyty.

Piątek, 2 IV. 6.30 Audycja poranna. 11.30 Audycja dla szkół. 12.03 Płyty. 15.15 Koncert. 16.30 Płyty. 17.00 „U Eskimosów" — odczyt. 17.15 Sonaty skrzypcowe. 18.00 „Miesiąc propagandy ośrodków Wychowania Fizycznego" — przemówienie gen. Olszyny Wilczyńskiego. 18.25 Płyty. 19.20 „Z pieśnią po kraju". 19.45 Fragment operowy. 20.00 „Nasza marynarka gra". 21.00 Operetka. 22.45 Muzyka salonowa w wyk. Małej Ork.

Program Polskiego Radia S. A. Rozgłośnia Pomorska w Toruniu.

Fala 304,3 m. 986 Kc. 16—24 Kw.

Czwartek, 1. IV. 12.50 „Dążenia spółdzielczości na Pomorzu". 13.00, 15.15, 15.40, 18.20 Płyty. 15.10 Koncert reklamowy. 15.35 Życie kulturalne Pomorza. 16.05 Pomniki przyrody pod Bydgoszczą.

Piątek, 2. IV. 13.00, 15.15, 15.40, 16.30, 22.05 Płyty. 17.00 Piękno krajobrazu pomorskiego — fel. 18.20 Poradnik sportowy. 18.25 Arie i pieśni w wyk. Józefa Goczyńskiego — baryton. 20.00 „Nasza marynarka gra" — tr. z Gdyni.

RUCH TOWARZYSTW.

Związek Weteranów Powstań Narodowych R. P. 1914-1919. Koło Nowe Miasto Lubawskie

Nowe Miasto. W niedzielę, dnia 4. IV. br. godz. 13 w Hotelu Centralnym w Nowymmieście, odbędzie się plenarne zebranie tut. koła. Uprasza się o przybycie wszystkich członków — zabranie ze sobą legitymacji czł. — celem uzupełnienia wlepienia znaczków czł. Ponadto zwracamy się do członków, którzy jeszcze nie uzupełniali **dopłaty 1,50 zł,** by w okresie do przyszłego zebrania lub na zebraniu dopłatę uiścili u drha skarbnika Müllera. **Dopłata jest obowiązkowa.** Porządek obrad podany zostanie na miejscu zebrania.

„Wolność" Zarząd.

Kółko Rolnicze Nowe Miasto.

Nowe Miasto. Zebranie Kółka Rolniczego odbędzie się w piątek dn. 2. IV. 37 o godz. 11 w lokalu p. Serożyńskiego. Z powodu omawiania ważnych spraw obecność wszystkich członków konieczna.

Zarząd.

Ojciec św. powrócił do zdrowia.

Ojciec św. błogosławi 60.000 pielgrzymów całego świata.

Wielki Tydzień w Rzymie miał tego roku przebieg niezwykle uroczysty. Panowała wielka **radość** wśród wiernych z **powodu powrotu do zdrowia Ojca Św.**. Napływ pielgrzymów był olbrzymi. Oceniano na **25,000** liczbę **pielgrzymów z zagranicy.** Od wielu tygodni wszystkie hotele rzymskie były już pozajmowane.

Wielki Tydzień **rozpoczął się** uroczystymi nabożeństwami w bazylice św. Piotra. Punktem kulminacyjnym uroczystości religijnych W. Tygodnia była ceremonia w **kaplicy Sykstyńskiej**, poświęcona rozpamiętywaniu Męki Pańskiej.

Po raz pierwszy od czasu swej choroby **Ojciec św. odprawił pontyfikalne nabożeństwo** w bazylice św. Piotra w obecności 60.000 pielgrzymów z całego świata. We wszystkich językach świata rozległy się głosy „Niech żyje Papież". Następnie **Ojciec św. zjawił się na balkonie bazyliki,** udzielając wielotysięcznym tłumom swego błogosławieństwa.

Jest niezwykle charakterystyczne, że na Mszy pontyfikalnej, na której obecni byli przedstawiciele wszystkich państw, **brakło jedynie przedstawiciela Niemiec przy Watykanie.** Ta znamienna nieobecność świadczy o daleko idącym zaostrzeniu **konfliktu pomiędzy Berlinem a Stolicą Apost.**

Udział Ojca św. w wielkanocnych uroczystościach uważany jest za **powrót Papieża do zdrowia i normalnych zajęć.**

Ojciec św. stale podkreśla wobec otoczenia entuzjazm, z jakim ludność powitała go podczas wczorajszych uroczystości.

W. Brytania, Francja i Belgia doszły do porozumienia w sprawie „neutralności belgijskiej.

Londyn. W związku z wizytą króla Leopolda belgijskiego w Londynie, korespondent dyplomatyczny „Morning Post", twierdzi, że między **W. Brytanią, Francją i Belgią** osiągnięte zostało **porozumienie w sprawie gwarancji niepodległości Belgii.** Wzamian za tę gwarancję Belgia zobowiązuje się do obrony własnego terytorium oraz do bezzwłocznego informowania mocarstw o jakimkolwiek pogwałceniu tego terytorium, nie wyłączając wypadków przekroczenia granicy belgijskiej przez obce samoloty.

Kto wydrukował encyklikę Ojca św.? Śledzi to... policja niemiecka.

Berlin, 25. 2. W związku z odczytaną ostatnio **z ambony kościołów katolickich** w Niemczech encykliką papieską krążą tu pogłoski, iż tajna policja państwowa czyni wysiłki, aby dojść, gdzie encyklika ta była drukowana, przypuszczają bowiem że tekst jej wydany został w Niemczech, a dochodzenia iść mają w kierunku przypuszczeń, iż druku dokonano na prowincji. Równocześnie obiegają pogłoski, iż u szeregu dostojników **kościelnych na terenie Rzeszy** przeprowadzone być miały w tej sprawie skrupulatne rewizje. W szerokich kołach ludności katolickiej Rzeszy odczytanie encykliki wywołało duże poruszenie.

Encyklika nie została opublikowana w żadnym piśmie niemieckim.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Płacono w złotych za 100 kg

	Poznań, 30. 3.	Bydgoszcz, 24. 3.
Żyto	24.25— 24.50	24.50— 24.75
Pszenica	29 25— 29 50	29.50— 29 75
Jęczmień browarowy	25.50— 26 50	26.00— 27.00
Owies	21.75 – 22 00	22.00— 22 25
Koniczyna biała	85.00—125.00	100.00—130.00
Koniczyna czerw.)sur.	100.00—110.00	95.00—140.00
Groch Viktoria	21.50— 25.00	22.00— 25.00
Groch Folgera	22 00— 24.00	22.00— 24.00
Peluszka	23 00— 25.00	22.00— 23.00
Wyka	22.0 — 24.00	22.50— 23.50
Seradela	26 00— 28.00	24 00— 26.00
Mąka żytnia 65 proc.	34.00— 34.50	35.50— 36.00
Mąka pszenna 65 proc	43.75— 44.25	44.50— 45.00
Otręby żytnie	15 75— 16.25	16 25— 16 50
Otręby pszenne grube	17.00— 17.50	16.50— 17.50
Otręby jęczmienne	14 75— 16 00	17.00— 17.50
Rzepak zimowy	62.00— 63.00	58.00— 60 00
Mak niebieski	72.00— 76.00	68.00— 72.00
Gorczyca	30.00— 32.00	32.00— 34.00
Siemię lniane	57.00— 60.00	55.00— 58.00
Łubin niebieski	13.75— 14.75	13.25— 14 25
Łubin żółty	15 00— 16.00	14.75— 15.75

GIEŁDA WARSZAWSKA

Dolar 5.27½; frank francuski 24.23; frank szwajcarski 120.20; funt szterling 25.77; marka niemiecka 212.78; korona czeska 18 39; szyling austriacki 99.20; gulden gdański 100.00.

Za redakcję odpowiedzialny: Władysław Rau w Nowymmieście.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Sygnatura 155|37.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego **w Działdowie** rewiru I' Paweł Stodolny, mający kancelarię w Działdowie ul. Rynek nr. 9 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 3 kwietnia 1937 o godz. 12 w Pożarach odbędzie się 1 sza licytacja ruchomości, należących do Leszka Leźnickiego, składających się z: 2 szaf mahoniowych z lustrami, 1 toaletki mahoniowej z lustrami, 2 nocnych stolików, 2 krzesełek mahoniowych, 1 leżanki, oszacowanych na łączną sumę zł 700.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Działdowo, dnia 16 marca 1937 r.

Komornik Stodolny.

Podaje się do wiadomości, że od **dnia 1 kwietnia rb. aż do odwołania**

wstęp do obszaru leśnego w Rakowicach jest wzbroniony

Sprzedaż drzewa odbywać się będzie jedynie w CZWARTKI każdego tygodnia i to od godz. 8 rano do zachodu słońca.

Nieprzestrzeganie powyższego będzie karane

Zarząd Leśny Rakowice.

Z dniem 1 kwietnia rb.

biura bankowe otwarte

dla publiczności od godziny 9—15 (3-ciej po poł.) bez przerwy obiadowej. W soboty od 9–13 (1-szej po poł.)

Nowemiasto, dnia 30 marca 1937 r.
Bank Ludowy, Lubawa
Bank Ludowy, Nowe Miasto
Kredit- & Sparbank Nowe Miasto
Komunalna Kasa Oszczędności pow. Lubawskiego — Nowe Miasto i oddział w Lubawie.

Zwraca się uwagę

reflektantom na kupno gospodarstw, że potrzebne do tego jest pozwolenie od Komisarza Ziemskiego, który zwykle dwa razy tygodniowo urzęduje w Nowym Mieście.

Na przetarg przeznaczone są 5 kwietnia rb. dwa gospodarstwa w Tereszewie i jedno w Chroślu.